

Jacek J. Pruszyński^{1,2}, Ałbena Grabowska-Grzyb²

¹Ośrodek Kształcenia Lekarzy Rodzinnych, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie

²Klinika Neurologii i Epileptologii, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie

Potrzeby i oczekiwania prawosławnych chrześcijan w czasie choroby i schyłkowego okresu życia

The needs and expectations of Orthodox in times of illness and waning stage of life

Abstract

Followers of different religions have distinct needs during illness and during hospitalization therefore their caregivers should possess the knowledge about these needs to be able to give both the patient and his/her family the best possible support. An important reason for acquiring this kind of knowledge is avoiding offending a patient's religious feelings. One must remember that currently more and more people are migrating to our country, which leads to a great increase in number of followers of religions which are different than the ones we are used to dealing with. Having this in mind we would like to present the readers of *Gerontologia Polska* a series of articles about the needs and expectations of followers of different religions in times of illness and when nearing their life's end.

key words: illness, patient, orthodox

Opisując historię prawosławia, należy zacząć od odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło do podziału Kościoła na Zachodni — Katolicki [*katholikos* (gr.) powszechny] i na Wschodni — Prawosławny [określenie „prawosławny” znaczy tyle co „*orthodoxos*”, czyli prawowierny (*ortho* — prawdziwy, *doksa* — filozoficzne mniemanie, opinia, pogląd)]. Trzeba zatem sięgnąć do samego początku chrześcijaństwa, kiedy stanowiło ono jeden pień. Trudna i bardzo szeroko zakrojona (zarówno pod względem geograficznym, jak i dydaktycznym) praca apostołska z czasem zaczęła przynosić efekty. Jednocześnie wyznawcy nowej wiary byli prześladowani z różnych powodów

— jednym z przykładów może być przypisanie chrześcijanom podpalenia Rzymu w 64 roku, za panowania Nerona (54–68 r.), co doprowadziło do zgładzenia setek wyznawców Jezusa. Najbardziej zaciekłą próbą zniszczenia religii chrześcijańskiej były prześladowania rzymskiego cesarza Dioklecjana (284–305 r.). Władca ten swoim dekretem uznał chrześcijańskie zgromadzenia eucharystyczne za nielegalne, a tych, którzy w nich uczestniczą, za winnych zdradzie stanu, zasługujących na karę śmierci. Dioklecjan wydał takie rozporządzenie, wiedząc, że chrześcijanie nie potrafią się wyrzec zbierania na eucharystię, nie są w stanie żyć bez komunii. Możliwość uczestniczenia w eucharystii była dla pierwszych chrześcijan cenniejsza niż życie. Kres dyskryminacji nastąpił dopiero w 313 roku. Legenda głosi, że przed bitwą Konstantyn I Wielki (306–337 r.) miał sen, w którym objawił się mu płonący krzyż i napis *In hoc signo vinces* („Pod tym znakiem zwyciężysz”). Miało to spr-

Adres do korespondencji:
dr med. Jacek J. Pruszyński
Ośrodek Kształcenia Lekarzy Rodzinnych
Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego
ul. Marymoncka 99, 01–813 Warszawa
e-mail: jjpruszynski@wp.pl

wić, że w tak zwanym Edykcie Mediolańskim cesarz ten zabronił prześladowania chrześcijan. Trzeba jednak było czekać jeszcze 12 lat do I Soboru Nicejskiego (325 r.), by chrześcijaństwo uznano za oficjalną religię, która dzięki pracy następców apostołów wciąż zyskuje nowych wyznawców. W 330 roku Konstantyn I Wielki przeniósł stolicę swojego imperium z Rzymu do Bizantion — późniejszego Konstantynopola. Kolejnym szczególnym okresem w historii Imperium Rzymskiego był rok 395, kiedy Teodozjusz I Wielki podzielił imperium między swoich dwóch synów. Powstały dwie równorzędne stolice: Rzym — stolica Zachodniego Imperium Rzymskiego i Konstantynopol — stolica Wschodniego Imperium Rzymskiego, czyli Bizancjum. Z czasem wytworzyły się również dwa główne centra chrześcijańskie — Rzym i Bizancjum. Rozwijająca się w dwóch różnych kręgach kulturowych religia zaczęła się coraz bardziej różnicować. Odmienności dotyczyły nie tylko kwestii doktrynalnych i stosunku do władzy świeckiej. Dochodziła do tego odmienna liturgia i myśl filozoficzna podążająca w innym kierunku. W 476 roku za sprawą Germanów nastąpił ostateczny upadek Imperium Zachodniego. Bizancjum istniało jeszcze prawie 1000 lat, do roku 1453, kiedy to po długim oblężeniu Turcy zajęli Konstantynopol. Sam Rzym, jako centrum Kościoła Zachodniego, nie przestał oczywiście istnieć, a dwie duchowe stolice chrześcijaństwa nadal rozwijały się niezależnie od siebie. Rozbieżności dotyczyły na przykład stosunku do władzy świeckiej na łacińskim Zachodzie i greckim Wschodzie. Na Zachodzie papież stał ponad władzą świecką. To on koronował królów i Imperatorów. Na Wschodzie, w Bizancjum, imperator stał ponad Kościołem i to on decydował o wyborze patriarchów. W 590 roku papież Grzegorz I Wielki (590–604 r.) wprowadził do liturgii antyfonarz — zbiór pieśni religijnych obowiązujących podczas liturgii. Od jego imienia ten rodzaj śpiewu nazywa się gregoriańskim. W religii prawosławnej obowiązuje on w liturgii do dziś. Dopiero po jakimś czasie, wzbogacając liturgię gregoriańską, popularny stał się śpiew chóralny wielogłosowy a *capella*. Największa jego popularność przypadła na wiek XIX. Tymczasem na Zachodzie stopniowo zastępowano śpiew gregoriański muzyką wokalnie-instrumentalną, z przewagą organowej. Z czasem różnice między Wschodem a Zachodem stawały się coraz większe i dotyczyły nie tylko muzyki. Na Wschodzie, gdzie liturgię odprawiano w języku greckim, po chrzcie Bułgarów [w 864 r. za panowania Borysa I (858–889 r.)] i pojawieniu się cyrylicy,

Święte Księgi przetłumaczono na język bułgarski, co jest poważnym naruszeniem dotychczasowego dogmatu. Do tego czasu Kościół uznawał bowiem za święte tylko 3 języki: łaciński, grecki oraz hebrajski i wszelkie księgi kościelne pisano tylko w tych językach. Tymczasem tłumaczenia Świętych Ksiąg pozwalały na odprawianie liturgii w języku staro-cerkiewnosłowiańskim (na Zachodzie po łacinie), a powstała później literatura bułgarska z czasem zaczęła trafiać poza granice Bułgarii i umożliwiła rozwój piśmiennictwa narodów słowiańskich, stanowiąc podwaliny słowiańskiej kultury.

W 869 roku na VIII Soborze w Konstantynopolu cerkiew bułgarska uzyskała autonomię. Ten akt wywołał między Rzymem a Konstantynopolem ostre spory dotyczące dominacji nad nowo powstałym kościołem bułgarskim i stanowił kolejny poważny powód do rozdzwiewu między papieżem a patriarchami.

Ostateczne rozdzielenie Kościoła Prawosławnego i Kościoła Katolickiego dokonało się w 1054 roku, kiedy to różnica dotycząca pochodzenia Ducha Świętego (Kościół Katolicki uznaje, że Duch Święty pochodzi zarówno z Ojca, jak i z Syna, natomiast Prawosławny — że tylko od Ojca) oraz wcześniejsze spory i kłątwy doprowadziły do wzajemnej ostatecznej ekskomunikacji. Z tego powodu każdy z Kościołów uznał oponenta za schizmatycznego, czyli odstępującego od prawdy. Ta główna różnica w wyznaniu i podział Kościołów utrzymują się do dziś, choć w 1964 roku patriarcha Wschodu — Atenagoras I — i Zachodu — papież Paweł VI — znieśli wzajemnie kłątwy z XI wieku.

Warto również wspomnieć o specyficznej historii prawosławia na terenach Rosji. Kiedy w 1453 roku mużulmanie zdobyli Konstantynopol, chrześcijaństwo na Rusi było już głęboko zakorzenione (Ruś Kijowska przyjęła chrzest w 988 r.) i właśnie tam zaczęło powstawać kolejne centrum świata prawosławnego. Upadek Konstantynopola, najazdy Mongołów na Ruś i wreszcie przeniesienie stolicy do Moskwy spowodowały, że Moskwa zaczęła prowadzić samodzielną politykę religijną, a w 1498 roku utworzono patriarchat moskiewski. Niedługo później rozpowszechniła się koncepcja Moskwy jako „trzeciego Rzymu”, a zarazem ostatecznej stolicy prawowierności. Myśl ta przez wiele lat pogłębiała przepaść między prawosławiem i katolicyzmem, zacieśniając związek religii z państwem i wpływając na politykę Rosji. W I połowie XVIII wieku car Piotr I zlikwidował patriarchat, zastępując go Świętym Synodem. Celem tych reform było jeszcze większe uzależnienie Cerkwi od państwa. Tuż przed Rewolucją Październikową postanowiono przywrócić patriarchat, ale późniejsze wydarzenia

uniemożliwiły przeprowadzenie jakichkolwiek reform. Rozpoczęły się prześladowania na masową skalę, konfiskaty majątków, antyreligijna agitacja. Komuniści zachowali jednak okrojoną i podległą sobie hierarchię kościelną. Cerkiew Rosyjska podzieliła się więc na części — oficjalną, sterowaną przez organy rządzące, i podziemną, działającą nielegalnie i często na wygnaniu. Dziś prawosławie w Rosji przeżywa odrodzenie, a Cerkiew ma coraz większe znaczenie na arenie politycznej.

Korzenie Cerkwi Prawosławnej w Polsce sięgają czasów sprzed oficjalnego podziału, czyli IX wieku. Są związane z misją dwóch świętych braci, przybyłych z greckich Salonik (Cyryla i Metodego) na Morawy, których działalność objęła również tereny tworzące współcześnie Polskę. W okresie przedrozbiorowym Kościół Prawosławny w Rzeczypospolitej liczył kilkaset tysięcy wyznawców. Zamieszkiwali oni wschodnie obszary kraju oraz południowo-wschodnią Ukrainę (województwo kijowskie i braclawskie). W kraju istniała jedna diecezja prawosławna — białoruska, z siedzibą w Mohylowie. Miejscowości nieobjęte władzą tej diecezji były zależne od ośrodków położonych poza granicami Rzeczypospolitej: prawosławnej metropolii kijowskiej i biskupstwa perejasławskiego. Kiedy po pierwszym rozbiore Rosja zajęła tereny, na których znajdował się Mohylów i około 130 parafii prawosławnych, wyznawcy prawosławia w Polsce pozostali bez biskupa, a główny ośrodek tej religii przeniósł się na Podlasie i Polesie (okolice Słucka i Pińska). Po rozbiorach zdecydowana większość ludności prawosławnej zamieszkałej na terytorium Polski znalazła się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego, a parafie podporządkowano rosyjskiej hierarchii cerkiewnej. Na tych terenach nasiliły się dążenia do likwidacji kościoła greckokatolickiego. Założone w 1828 roku greckounickie Kolegium Duchowne już w 1837 roku zostało wyłączone spod kompetencji ministra spraw wewnętrznych i uzależnione od oberprokuratora Synodu Prawosławnego. W lutym 1838 roku na Synodzie w Połocku biskupi greckokatolicki — zwolennicy zjednoczenia — oraz inni przedstawiciele duchowieństwa podjęli decyzję o przystąpieniu do prawosławia.

Po zakończeniu I wojny światowej i ustaleniu wschodnich granic odrodzonego państwa polskiego (traktat ryski z 18 marca 1921 r. i przyłączenie Wileńszczyzny w lutym 1923 r.), na terytorium Rzeczypospolitej znalazły się ponad 3 miliony ludności prawosławnej. Rząd polski przyjął założenie dostosowania do ówczesnych granic państwowych terytorialnej organizacji Cerkwi, która wtedy pozostawała częścią państwowej Cer-

kwi Rosyjskiej związanej z rosyjskim systemem polityczno-prawnym. Zaproponowana hierarchii prawosławnej przez rząd polski autokefalia i łącząca się z tym reorganizacja prawosławnych diecezji w państwie polskim spotkały się z oporem niektórych biskupów i przeciwdziałaniem moskiewskiego patriarchy Tichona. W dniu 30 stycznia 1922 roku minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosił „Tymczasowe rozporządzenie o stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce”, oparte na wyznaniowych artykułach konstytucji z 1921 roku. Na ziemiach polskich zorganizowano pięć diecezji: warszawsko-chełmską, grodzieńską, poleską, wileńską i wołyńską, a na czele Kościoła Prawosławnego stanął metropolita, który przewodził soborowi biskupów polskich diecezji prawosławnych. W dniu 14 czerwca 1922 roku sobór biskupów prawosławnych uchwalił autokefalię, czyli niezawisłość Polskiej Cerkwi, wbrew zakazowi dotychczasowego formalnego jej zwierzchnika, patriarchy Nikona. Jako pierwszy uznał polską autokefalię patriarcha rumuński. Ważnym wydarzeniem było uznanie autokefalii (13 XI 1924 r.) przez patriarchę Konstantynopola, tradycyjnie tytułowanego bizantyjskim arcybiskupem Konstantynopola, Nowego Rzymu i patriarchą eklezjalnym, Grzegorza VII (cieszącego się ogromnym szacunkiem wśród wszystkich wyznawców prawosławia). Oficjalnie autokefalię ogłoszono na Synodzie Patriarszym 17 września 1925 roku. Cerkiew prawosławna w Polsce przyjęła nazwę Polskiego Autokefalicznego Świętego Kościoła Prawosławnego. Naczelną władzą w Cerkwi był sobór biskupów z metropolitą warszawskim na czele. Taka organizacja Kościoła Prawosławnego utrzymała się aż do wybuchu II wojny światowej, po której Kościół Prawosławny w Polsce otrzymał autokefalię od Patriarchatu Moskiewskiego, co wiązało się z koniecznością zrzeczenia się autokefalii otrzymanej od Patriarchatu Konstantynopola w 1924 roku. Obecnie Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny liczy około 600 tysięcy wiernych, zamieszkujących głównie północno-wschodnie tereny Polski. Cerkiew Prawosławna w naszym kraju ma status autokefalicznej, czyli samodzielnej, nie podlega więc żadnej władzy poza jej granicami. Jej zwierzchnikiem jest metropolita warszawski i całej Polski. Z sześciu diecezji największa jest warszawsko-bielska, do której należą cerkwie Hajnówki, i białostocko-gdańska. Mnisi i mniszki niosą posługę w siedmiu monasterach — na Świętej Górze Grabarce, w Supraślu, Jabłecznej, Wojnowie, Dojlidach, Ujkowicach i Sakach. Językiem liturgicznym jest cerkiewnosłowiański, wyrosły ze starocerkiewnosłowiańskiego, będącego źródłem wszystkich języków słowiańskich.

Kościół Prawosławny za podstawę wyznawanej przez siebie wiary uznaje Pismo Święte i Tradycję, wyrażoną w sposób szczególny w uchwałach siedmiu pierwszych Soborów Powszechnych (Nicejskiego — 326 r., Konstantynopolińskiego — 381 r., Efejskiego — 431 r., Chalcedońskiego — 451 r., Konstantynopolińskiego II — 553 r., Konstantynopolińskiego III — 680 r., Nicejskiego II — 869–870 r.). Prawosławie nie uznaje późniejszych orzeczeń dogmatycznych, przyjmowanych w Kościele Katolickim dotyczących:

- pochodzenia Ducha Św. od Ojca i Syna (*filioque*);
- pierwszeństwa apostoła Piotra w stosunku do innych apostołów;
- prymatu papieża jako namiestnika Chrystusa na ziemi (a także nieomylności papieża);
- czyśćca;
- niepokalanego poczęcia Najświętszej Marii Panny przez św. Annę;
- wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Rok liturgiczny jest podzielony świętami. Tak jak w katolicyzmie najważniejsza jest Wielkanoc, którą wierni Kościoła Prawosławnego świętują zwykle w innym terminie niż katolicy. Wynika to z różnicy pomiędzy kalendarzem juliańskim a gregoriańskim. Kalendarz zwany później juliańskim wprowadził w 46 roku p.n.e. Juliusz Cezar. Opierał się on na obserwacjach astronomicznych dotyczących czasu, w jakim Ziemia okrąży Słońce. Ponieważ trwa to w przybliżeniu 365,25 doby, Juliusz Cezar zaproponował, by zwykły rok miał 365 dni, a niedokładność korygował co 4 lata tak zwany rok przestępny, liczący 366 dni. Kalendarz ten obowiązywał w Europie chrześcijańskiej przez całe średniowiecze, choć już w XIV wieku zdawano sobie sprawę z jego niedokładności w stosunku do tak zwanego roku zwrotnikowego, będącego wynikiem pomiarów astronomicznych. Średni rok juliański miał więc 365,25 dnia, podczas gdy rok zwrotnikowy ma 365,242199 dnia. Niedokładność wynosiła średnio ponad 11 minut na rok. Sprawilo to, że co 128 lat kalendarz juliański pozostawał w tyle o kolejny dzień. Pod koniec średniowiecza różnica ta przekroczyła tydzień. Przyjęta na Soborze Nicejskim w 325 roku data równonocny wiosennej (21 marca) przypadła w XVI wieku już 11 marca. Zdając sobie sprawę z konieczności wprowadzenia reformy, podjęto prace nad udoskonaleniem kalendarza, ale nie zrealizowano koniecznych zmian ani podczas Soboru Bazylejskiego (ok. 1437 r.), ani w czasie Soboru Laterańskiego (w latach 1512–1517). Do grona ekspertów, których zaproszono do wyrażenia opinii o reformie kalendarza podczas

Soboru Laterańskiego, należał między innymi nasz rodak Mikołaj Kopernik. Dopiero w 1576 roku komisja powołana przez papieża Grzegorza XIII wybrała projekt włoskiego profesora medycyny i matematyka Luigi Lilio (1520–1576). W następstwie tej decyzji 24 lutego 1582 roku wydano bullę papieską, ustanawiającą, że następną datą po 4 października 1582 roku będzie dzień 15 października. Aby na przyszłość usunąć niedokładności kalendarza juliańskiego, w którym co 400 lat narastały 3 nadmiarowe dni, a przez to kalendarz coraz bardziej nie zgadzał się z porami roku, Lilio opracował koncepcję, której podstawę stanowiła proporcja 97/400 (97 lat przestępnych na każde 4 stulecia). Zaproponował, by nie uważać za przestępne lat przypadających na okrągłe stulecie, których liczba setek nie dzieli się przez 4 (1700, 1800, 1900, 2100 itd.), czyli tylko te będą przestępne, które dzielą się bez reszty przez 400 (np. 1600, 2000). Dzięki temu przeciętny rok w kalendarzu gregoriańskim jest dłuższy od roku zwrotnikowego tylko o 26 sekund (różnica 1 dnia powstanie dopiero po upływie 3 360 lat). Tym samym dzień wiosennej równonocny długo jeszcze będzie padał około 21 marca. Kalendarz gregoriański obowiązuje obecnie prawie na całym świecie. Przyjmowano go jednak z dużymi oporami. Pontyfikat Grzegorza XIII przypadł na czasy kolejnego rozłamu w świecie chrześcijańskim. Z jednej strony Kościół Prawosławny nie uznawał władzy papieża już od 1054 roku, z drugiej — wiele państw europejskich znajdowało się już pod silnym wpływem Reformacji, która zwyciężyła w Skandynawii, Wielkiej Brytanii, Niderlandach (dzisiejszej Holandii), części Niemiec i Szwajcarii. Bullę papieską potraktowano więc jako próbę ponownego podporządkowania sobie całego świata chrześcijańskiego. W rezultacie w nakazany przez Grzegorza XIII terminie (X 1582 r.) zalety unowocześnionego kalendarza przyjęły i uznały go za obowiązujący tylko cztery kraje: Italia (czyli małe państwa wchodzące obecnie w skład Włoch), Hiszpania i Portugalia (pozostająca wówczas w unii personalnej z Hiszpanią), oraz, co z dumą możemy powiedzieć, Polska, z którą w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów współlistniały również ziemie dzisiejszej Litwy, Łotwy, Ukrainy i Białorusi. W grudniu 1582 roku nowy kalendarz przyjęła Francja i — jako pierwszy kraj ewangelicki — Holandia, a po kilku latach Austria, Bawaria, Węgry i Szwajcaria. Od 1610 roku także Prusy zaczęły w ten sposób ustalać daty. Pozostałe niemieckie kraje protestanckie przyjęły go dopiero w 1700 roku, wraz z Norwegią i Danią. W Wielkiej Brytanii wprowadzono nowy kalendarz w 1752 roku,

a w Szwecji i Finlandii — w 1753 roku. Nieufność wobec kalendarza gregoriańskiego utrzymywała się najdłużej w świecie prawosławnym. Bułgaria przyjęła go w 1916 roku, Związek Radziecki — w 1918 roku, Serbia i Rumunia — w 1919 roku, a Grecja — w 1924 roku. Przyjęcie kalendarza gregoriańskiego przez władze państwowe nie oznaczało przyjęcia go przez Cerkiew.

Główną przyczyną tej sytuacji była Wielkanoc. Według tradycji wschodniej, czyli prawosławnej, Zmartwychwstanie Pańskie (Wielkanoc) przypada zawsze po żydowskim święcie Pesach. Reguluje to kanon 7 Świętych Apostołów, uchwalony na I Soborze Powszechnym i kanon 1 z Ankyry. Tymczasem po korekcie kalendarza nie zawsze tak by się działo. W maju 1923 roku na kongresie prawosławnym, zwołanym w Konstantynopolu przez patriarchę ekumenicznego Meletiosa IV duchowni prawosławni zdecydowali się zaakceptować kalendarz gregoriański, zwany Nowym Stylem. Ustalono jednak, że data Wielkanocy będzie obliczana według Starego Stylu. Ten tak zwany Nowy Styl przyjęły Kościoły Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii, Grecji, Cypru, Rumunii, Polski (w części) i Bułgarii (ten ostatni dopiero w 1968 r.), a przy Starym Stylem pozostały Kościoły Jerozolimy, Rosji i Serbii oraz monasterium na Świętej Górze Atos. Kościoły, które przyjęły Nowy Styl, świętowały Boże Narodzenie z innymi Kościołami Chrześcijańskimi 25 grudnia, zaś Kościoły Prawosławne, które pozostały przy Starym Stylem, świętują Boże Narodzenie 13 dni później — 7 stycznia. Dotyczy to wszystkich wielkich świąt kalendarza chrześcijańskiego, oprócz jednego. Wielkanoc (Zmartwychwstanie Pańskie), obchodzone jest ciągle przez wszystkie Kościoły Prawosławne zgodnie z datą wynikającą ze Starego Stylu. Jest to generalna reguła obowiązująca wszędzie oprócz Kościoła Prawosławnego w Finlandii, gdzie osoby prawosławne obchodzą Wielkanoc według Nowego Stylu. W niektórych krajach, zwłaszcza w Grecji, wprowadzenie nowego kalendarza napotkało silny opór. Zwolennicy Starego Stylu odrzucili tam przyjętą przez Kościół decyzję i nadal posługiwali się Starym Stylem, zarówno w przypadku świąt ruchomych, jak i nieruchomych. Zostali oni ekskomunikowani przez oficjalny Kościół w Grecji. Nie dotyczyło to monasterów ze Świętej Góry Atos, chociaż wszystkie (19 klasztorów) kontynuowały używanie Starego Stylu. Znajdują się one jednak pod jurysdykcją patriarchatu Konstantynopola, a ten ich nie ekskomunikował.

Słowo „cerkiew” (w języku greckim *ekklesia*) oznacza „zebranie” lub też „zgrupowanie”. Wnętrze cerkwi

prawosławnej dzieli się na trzy części: przedsionek, nawę i sanktuarium. Podział ten przypomina o trzech grupach, na które dzielono chrześcijan: grzeszników i katechumenów, wiernych oraz duchowieństwo. Przedsionek przeznaczony jest dla pokutników i katechumenów, czyli tych, którzy dopiero przygotowują się do wejścia do Cerkwi. Część środkowa, zwana nawą, jest miejscem, w którym modlą się wierni świeccy. W kopule nawy namalowany jest obraz Chrystusa Pantokratora (Wszzechwładnego). Tuż poniżej umieszczone są postacie proroków i apostołów. W czterech narożnych polach sklepienia namalowani są czterej ewangelieści głoszący Dobrą Nowinę na cztery strony świata. Na kolumnach, na których opiera się budowla, umieszcza się wyobrażenia „filarów” Cerkwi — męczenników, hierarchów i ascetów. Na ścianach widnieją wydarzenia z historii sakralnej, zwłaszcza upamiętniane przez święta liturgiczne. Na zachodniej ścianie świątyni widać obraz Sądu Ostatecznego jako końca historii i początku wieku, który ma nadejść. Sanktuarium jest zarezerwowane dla duchowieństwa. Jest to najważniejsza część świątyni, ponieważ sprawowany w niej jest sakrament Eucharystii. Sanktuarium znajduje się zawsze we wschodniej części budynku, co w symboliczny sposób przypomina, że utracony raj znajdował się na wschodzie, jak również nawiązuje do oczekiwania na „Królestwo Boże” nazywane „ósmym dniem” stworzenia. Nadejście tego „dnia bez końca”, o który chrześcijanie proszą w modlitwach, jest symbolizowane wzejściem słońca, które zawsze następuje na wschodzie. Najniższy rząd malowideł w sanktuarium przedstawia autorów tekstu liturgii oraz innych świętych hierarchów i diakonów. Nad nimi znajduje się obraz samej Eucharystii, którą apostołowie przyjmują od Chrystusa pod postacią chleba i wina. Powyżej, bezpośrednio za ołtarzem znajduje się obraz Matki Bożej, ponad którym umieszcza się obraz Chrystusa. Na sklepieniu sanktuarium przedstawiony jest obraz Pięćdziesiątnicy, wskazujący na obecność Ducha Świętego, przez którego sprawowany jest sakrament Eucharystii. W sanktuarium znajduje się ołtarz zasłonięty ikonostasem przed wzrokiem grzeszników. Ołtarz skierowany jest zawsze na wschód — w stronę Jerozolimy. Ikonostas jest ścianą pokrytą ikonami, w której znajdują się trzy bramy, otwierane i zamykane w konkretnych chwilach nabożeństw. Za ikonostasem ukryty jest Tron Boży (Prestół), a pod nim relikwie, stół ofiarny (Żertwiennik) oraz ikona. Tam też dokonuje się sakramentu przemienienia. Za ikonostasem widać troje bram: środkowe (tzw. Carskie lub Królewskie Wrota) i dwoje drzwi z boku. Do tej niedostępnej dla

świeckich wiernych części cerkwi może wejść tylko kapłan i jego pomocnicy. Podczas mszy kapłan stoi przodem do ołtarza, a w stronę wiernych zwraca się, kiedy wygłasza kazanie. W trakcie sakramentu przemienienia uchyla się Carskie Wrota. Jest to moment, kiedy wierni mogą zobaczyć boską część cerkwi.

Ważną rzeczą w świątyni jest ikona położona na specjalnym stoliku (Analoju). Księgi liturgiczne ściśle określają, jaka ikona powinna się znajdować w danym dniu na tym wyróżnionym miejscu. W prawosławiu ikona jest ubóstwiana, choćby dlatego, że ikonopisiec (ikony się pisze, a nie maluje) korzysta z wizerunku Chrystusa odcisniętego bezpośrednio na jego całunie. Ikony stanowią zatem nie tylko wizerunek, ale także uobecnienie tego, kogo przedstawiają. Stąd wynika szczególny kult ikon, którego wyrazem jest między innymi zapalenie przed nimi niewielkich świeczek.

W katolicyzmie ikona (obraz święty) jest szanowana, ale nie poddaje się jej kultowi, chyba że udowodni się, że ma moc czynienia cudów.

Nabożeństwo w cerkwi trwa dłużej niż w kościele katolickim, czas jego odprawiania może sięgać nawet kilku godzin. Zwykła niedzielna msza nie powinna być jednak dłuższa niż 2 godziny. Po wejściu do świątyni nie klęka się, zamiast tego oddaje się pokłon ikonie i zapala świeczkę. Większość wiernych wysłuchuje mszy na stojąco. Ławek w cerkwi jest niewiele i są zarezerwowane dla starszych osób. Odmienna jest nie tylko liturgia (wierni prawosławni nie mają obowiązku uczestniczenia w całej liturgii, która trwa znacznie dłużej niż w kościele katolickim), ale także kalendarz liturgiczny, w którym (nie wszędzie) prawosławni zachowują daty wyznaczane przez kalendarz juliański (różnica wynosi 13 dni — święta prawosławne odbywają się później niż katolickie). W prawosławiu post obowiązuje wiernych w każdą zwykłą środę i piątek. W tych dniach wierni wstrzymują się od spożywania produktów mięsnych i rybnych. Największy z postów to Post Wielkanocny. Na 2 tygodnie przed pierwszą niedzielą Wielkiego Postu wierni wstrzymują się od spożywania mięsa i ryb. Od następnej niedzieli przestają jeść sery, jaja i masło. Następuje po tym 6 tygodni postu trwającego do Paschy. Jeśli w tym okresie wypada jakieś znaczące święto, wierni mogą w tym dniu spożywać ryby. Taka sama zasada dotyczy śróde i piątków, w których wypadają święta. Kolejnym postem jest post świętych apostołów — rozpoczyna się on w poniedziałek, 8 dni po święcie Pięćdziesiątnicy, a kończy się 28 czerwca/11 lipca, w wigilię święta apostołów Piotra i Pawła; w zależności od daty świętowania Paschy, czas jego trwania waha się od 1 do 6 tygodni. Czter-

dziestodniowy post obowiązuje przed Bożym Narodzeniem i trwa od 15/28 listopada do 24 grudnia/6 stycznia. W wigilię można spożywać tylko postne potrawy (bez ryb). Również przed świętem Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy odbywa się 2-tygodniowy post — od 1/14 do 14/27 sierpnia, w tym czasie nie spożywa się mięsa, ryb, serów i masła. Poza tym w ciągu roku obchodzi się inne znaczące święta, w czasie których nakazany jest ścisły post. Podczas postów są okresy, w których nie udziela się ślubów cerkiewnych, jak również nie odprawia się mszy za zmarłych.

Organizacja Kościoła Prawosławnego, jak już była mowa, opiera się na autokefalii (grec. *autos* — sam, *kefale* — głowa), czyli samodzielności kościołów krajowych traktowanych jako odrębne jednostki związane jednością wiary, apostołską sukcesywnością hierarchii oraz jednością duchową i wspólnotą działania z pozostałymi kościołami. Razem tworzą one Kościół Chrystusowy. Patriarcha Konstantynopola posiada prymat honorowy. Najważniejszym autorytetem jest sobór ekumeniczny. Duchowni w autokefalicznych kościołach uznają zwierzchnictwo patriarchy lub metropolity, natomiast właściwą jurysdykcję ma w nich Święty Synod.

Osoby wyznania prawosławnego uważają, że podstawą ich stosunku do osób chorych i cierpiących powinien być fragment zapisany w Ewangelii Św. Mateusza (25, 31–46): „Pan sędzić nas będzie nie za naruszenie przykazań, a za stosunek wobec bliźniego”. Pomoc i posługa chorym traktowane są przez osoby prawosławne jako część ich drogi ku zbawieniu. Wyznawcy prawosławia uważają, że dopuszczalna jest pomoc medyczna wykorzystująca wszystkie metody znane nauce. Wyjątkiem jest sytuacja, w której pomoc choremu ma się odbywać kosztem innej osoby — na przykład pobranie od dawcy jedynej czynnej nerki, aby ją wszczepić innemu choremu. W czasie choroby chorzy prawosławni oczekują umożliwienia im dostępu do szpitalnej kaplicy bądź też możliwości posiadania przy łóżku ikonki, krucyfiks, wody święconej, artosa (chleb poświęcony na Wielkanoc) lub prosfory. Prosfora w kościele prawosławnym to mała praśna bułeczka używana do komunii świętej. Prosfora jest związana z obyczajem dawnych chrześcijan przynoszenia chleba i wina do świątyni. Chleb i wino potrzebne do obrzędu tajemnego, czyli komunii świętej, przynosili wtedy sami wierni.

Osoby bliskie choremu (np. rodzina, przyjaciele) wzywani są do jak najczęstszej modlitwy za chorego. Poza modlitwami indywidualnymi, domowymi dodaje się modlitwy świątynne. Modlitwa taka to

wspominanie chorego podczas liturgii eucharystycznej i Moleben (nabożeństwo po świętej liturgii). Moleben to rodzaj liturgii w intencji konkretnej osoby. Związany jest z poświęceniem pokarmów przeznaczonych do rozdawania „za zdrowie chorego” bezpośrednio po ukończeniu liturgii. Można je zjeść w sieni cerkwi, można zabrać z sobą i zjeść w domu. Można także przynieść pokarm na talerzyku lub serwetce dla osoby starszej czy chorej, która nie mogła uczestniczyć w mszy świętej. To symbol dzielenia się chlebem, podstawowym pokarmem życia. Każdy obdarowany pokarmem święconym, przyjmując go, mówi „Niech mu Bóg da zdrowie i dalsze życie”. Pacjenci prawosławni oczekują również umożliwienia im przystąpienia do świętych sakramentów spowiedzi i eucharystii. Prawosławne dzieci otrzymują komunię świętą od niemowlęctwa. Gdy stają się wystarczająco dojrzałe, aby odróżnić dobro od zła, i zaczynają rozumieć, czym jest grzech (prawdopodobnie w wieku ok. 6 lub 7 lat), przystępują do jeszcze jednego sakramentu, jakim jest pokajanie, pokuta lub spowiedź (gr. *metanoia* lub *exomologisis*; cs. *pokajanie* lub *ispowiedanie*). Spowiadającemu się wybacza się wówczas grzechy popełnione po chrzcie, a grzesznik dostępuje pojednania z Kościołem — z tego względu sakrament ten często nazywany jest „drugim chrztem”. Jednocześnie działa on jak zabieg mający na celu uzdrowienie duszy, bowiem kapłan udziela nie tylko rozgrzeszenia, ale również duchowej porady. Przez to, że wszelki grzech jest grzechem nie tylko wobec Boga, ale także wobec bliźnich i wobec wspólnoty, spowiedź i dyscyplina pokutna w kościele pierwszych wieków były sprawowane przed całym zgromadzeniem, ale z czasem zarówno we wschodnim, jak i zachodnim chrześcijaństwie spowiedź przyjęła formę prywatnej „narydy” jedynie pomiędzy duchownym i spowiadającym się. Kapłanowi pod żadnym pozorem nie wolno ujawniać nikomu innemu tego, co usłyszał podczas spowiedzi. W prawosławiu spowiedź wysłuchiwana jest nie w zamkniętym konfesjonale z kratką oddzielającą spowiednika od spowiadającego się, lecz w każdej dogodnej części świątyni, zwykle w wolnej przestrzeni tuż przed ikonostasem. Zdarza się, że duchowny i spowiadający się stoją za małym parawanem lub też w cerkwi znajduje się specjalnie wydzielone w tym celu miejsce czy też pomieszczenie. Podczas gdy na Zachodzie kapłan siedzi, a spowiadający się klęczy, w kościele prawosławnym obaj stoją (albo też niekiedy obaj siedzą). Spowiadający się stoi przede wszystkim przed pulpitem, na którym spoczywa krzyż i ikona Zbawiciela lub księga Ewangelii, a duchowny

stoi tuż obok. Tego rodzaju ustawienie podkreśla, że spowiedź nie jest kierowana do duchownego, lecz do samego Boga, który jest sędzią, podczas gdy kapłan jest tu jedynie świadkiem sprawującym Bożą posługę. Ten element podkreślany jest również w słowach, które w rosyjskiej praktyce kapłan kieruje do spowiadającego się na samym początku spowiedzi: „Dziecię, oto Chrystus niewidzialnie stoi tutaj i przyjmuje twą spowiedź. Nie wstydz się i niczego się nie obawiaj, i niczego przede mną nie ukrywaj, ale wyznaj mi bez wahania wszystko, co zrobiłeś, a w ten sposób otrzymasz przebaczenie od Pana naszego Jezusa Chrystusa. Oto Jego święta ikona przed nami, a ja jestem tylko świadkiem składającym Mu świadectwo o wszystkim, co masz mi do powiedzenia. Jeśli cokolwiek przede mną ukryjesz, będziesz miał jeszcze większy grzech. Uważaj zatem, abyś przyszedłszy do lecznicy, nie odszedł nieuleczonym”. Po tym wstępie duchowny wystuchuje spowiedzi i, jeśli to konieczne, zadaje pytania i udziela porady. Po wyznaniu wszystkich grzechów spowiadający się klęka lub skłania głowę, a duchowny, umieszczając na niej stulę (gr. *epitrachilion*) i składając na niej dłoń, wymawia słowa modlitwy rozgrzeszenia. W greckich księgach ta formuła rozgrzeszenia ma charakter błagalny (czyli jest wypowiedziana w trzeciej osobie liczby pojedynczej: „Niech Bóg wybaczy...”), podczas gdy w słowiańskich księgach pojawia się ona w trybie oznajmującym (tj. w pierwszej osobie: „Ja wybaczam...”). Używana zazwyczaj formuła grecka brzmi następująco: „Wszystko, coś wyznał mej skromnej osobie, i wszystko, czego nie mogłeś mi powiedzieć czy to przez nieświadomość, czy przez zapomnienie, niech Bóg ci wybaczy w tym świecie i w drugim. Wyzbądź się niepokoju, idź w pokój”.

W praktyce słowiańskiej kapłan wypowiada te oto słowa: „Niech Pan nasz, Jezus Chrystus poprzez Swą szczerą łaskę i miłość do człowieka wybaczy ci, dziecię [...imię...] wszystkie twoje grzechy; ja zaś, niegodny kapłan, daną mi przez Niego władzę wybaczam i odpuszczam ci wszystkie twoje grzechy”. Ta formuła posługująca się słowem „ja” w prawosławnych księgach liturgicznych pojawiła się po raz pierwszy na Ukrainie. Wprowadził ją pozostający pod łacińskimi wpływami Piotr Mohyła, a w XVIII wieku została ona przyjęta przez Kościół w Rosji. Wielu prawosławnych boleje nad tym odstępstwem od tradycyjnej sakramentalnej praktyki chrześcijańskiego Wschodu, bowiem w żadnym innym przypadku prawosławny kapłan nie wypowiada się w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Kapłan może, jeśli uważa to za wskazane, zalecić stosowne ćwiczenie pokutne

(gr. *epitimion*), ale nie jest to istotna część spowiedzi i zwykle się ją pomija. Wielu prawosławnych ma własnego „ojca duchowego”, niekoniecznie swojego parafialnego kapłana, do którego regularnie udaje się do spowiedzi i z prośbą o duchową poradę. W prawosławiu nie ma żadnej ścisłej reguły stanowiącej o tym, jak często trzeba przychodzić do spowiedzi — Rosjanie zwykli robić to częściej niż Grecy. Tam, gdzie dominuje nieczęsta komunია święta — na przykład 3 lub 4 razy do roku — od wiernych oczekuje się spowiedzi przed każdym przystąpieniem do tego sakramentu, jednak w kręgach, gdzie przywrócona została pierwotna praktyka częstego przystępowania do komunii, kapłan nie wymaga, aby za każdym razem poprzedzała ją spowiedź. Komunię chorzy mogą przyjmować nawet kilkakrotnie podczas jednej choroby. Komunია chorych w materii Sakramentu nie różni się niczym od Komunii zdrowych. Różnica polega jedynie na tym, że chory ze względu na swój stan zdrowia jest zwolniony z przygotowania do sakramentu i postu. Należy pamiętać, że osoby prawosławne przyjmują komunię pod postacią chleba i wina. Komunია to dzielenie jednego chleba, symbolu jednego ciała, według słów apostoła Pawła w liście do Koryntian „Z jednego Chleba, z jednego Ciała jesteśmy wszyscy (nas jest wielu), przyjmujemy komunię z jednego Chleba”, natomiast wino komunijne jest symbolem męki Chrystusowej, w czasie której przebito jego bok, z którego pociekła wówczas krew i woda. W prawosławiu wino komunijne miesza się więc z wodą. Chorzy mogą również prosić o sakrament namaszczenia chorych świętym olejem (sakrament chorych, *soborowanije*). Sakramentu namaszczenia udziela się zgodnie ze słowami „Choruje ktoś pośród was? Niech wzywa prezbiterów Kościoła i niech się modlą nad nim, namaszczać go olejem w imię Pana! A modlitwa wiary zbawi dotkniętego słabością i Pan mu ulży, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”. Dzięki poświęconym olejom, którymi namaszcza się części ciała w imię Ducha Świętego, wierny dostaje w ten sposób dary Ducha Świętego, potrzebne mu do wzrastania i umacniania w życiu duchowym. W trakcie samego aktu namaszczenia chorego w modlitwie przywołuje się Boskie Dobrodziejstwo (*blagodät*), które leczy duchową i cielesną niemoc. Ten święty obrzęd pochodzi od apostołów, którzy dostali moc uzdrawiania od samego Chrystusa. „Wielu chorych namaszczano i zostali ozdrowieni”. Akt namaszczenia jest celebrowany na prośbę chorego bądź rodziny raz podczas danej choroby. Sakrament ten jest prośbą o uzdrowienie ciała i duszy. Polega na 7-krotnym namasz-

czeniu ciała chorego świętym olejem (wymieszanym z winem) podczas czytania 7 fragmentów Listów Apostolskich, 7 Ewangelii i 7 modlitw. Są to wybrane fragmenty dotyczące chorych i ich uzdrawiania; 7 modlitw odmawia się tylko w intencji chorych, są one zarezerwowane „do uzdrawiania”. W celu udzielenia powyższych sakramentów do chorego wzywa się duchownego. W części szpitali są to kapelani szpitalni. Jeśli ich nie ma, powiadamia się najbliższą parafię. Duchowny (podobnie jak kapłani innych wyznań) pod karą sankcji kościelnych (włącznie z czasowym bądź stałym pozbawieniem możliwości sprawowania czynności sakralnych) nie ma prawa odmówić przybycia do chorego. W sytuacjach zagrożenia życia pacjenta jest zobligowany nawet przerwać celebrowane w świątyni nabożeństwo, które kończy po powrocie od chorego.

W przypadku śmierci chorego jego rodzina dostarcza rzeczy potrzebne do pogrzebu: ikonkę wkładaną w ręce zmarłego, krzyżyk na szyję itp. Przed pogrzebem ciało zmarłego jest myte i odświętnie ubierane. Czynności te wykonują bliscy zmarłego lub też zleca się je firmie pogrzebowej. Wyjątkiem jest śmierć duchownego prawosławnego — w takim wypadku ciałem zmarłego zajmują się inni duchowni prawosławni. Po obmyciu ciała zmarłego jest składane do trumny. Jeśli śmierć nastąpiła w domu, krewni rozpoczynają całonocne czuwanie przy zmarłym. Trumna jest otwarta. Przy stale palących się świecach odmawia się modlitwy. Kondolencje są składane bliskim w czasie odwiedzania zmarłego w jego domu przed pogrzebem i po pogrzebie, jeśli ktoś nie mógł przybyć wcześniej. Przyjęta jest również forma pisemna oraz kontakt telefoniczny. Na klepsydrach zwykle umieszcza się zdjęcie zmarłego. Są one drukowane nie tylko jako zawiadomienia o śmierci i terminie liturgii, ale również później, wtedy obwieszczają i zapraszają na msze 9., 20. i 40. dnia po śmierci. Istnieją również klepsydry z zawiadomieniem o mszach związanych z rocznicą śmierci osoby bliskiej. Po każdej z tych mszy uczestniczącym w niej wiernym jest rozdawany poświęcony pokarm w intencji zmarłego, który spożywają współwyznawcy, wspominając i modląc się za jego duszę.

Żałoba w przypadku pokrewieństwa pierwszego stopnia (mąż, żona, ojciec, matka, brat, siostra) trwa rok, krewnych obowiązuje pełna żałoba w czerni. Dalsi krewni zmarłego przez 40 dni po pogrzebie noszą lżejszą żałobę. W przypadku mężczyzn są to czarne opaski na rękawie. Kobiety zwykle zakładają czarne chusty lub szaliki. Obrzęd pogrzebowy odbywa się na drugi dzień po śmierci. Do momentu wyniesienia

z domu zmarły jest odwiedzany przez bliskich, którzy palą świece, modlą się i składają bukietki kwiatów na jego ciele. Wieńce są składane przy trumnie w cerkwi. Trumna ze zwłokami zmarłego pozostaje otwarta do momentu złożenia do grobu. Uroczystości pogrzebowe odbywają się w świątyni. O ile jest to możliwe, osoby prawosławne unikają kremacji zwłok. Jeśli kremacja jest niezbędna, starają się, aby przedtem odbyły się ceremonie pogrzebowe.

Troska o duszę zmarłego nie kończy się w momencie pogrzebu. Według tradycji prawosławnej duszy trzeba pomóc przejść kolejne progi (etapy), dopóty nie dostanie się do wyznaczonego sobie miejsca. Uważa się, że te progi to 3., 9., 20. i 40. dzień po śmierci. W tych dniach zamawia się specjalne msze za duszę zmarłego. Ważnym elementem obrzędowym jest poświęcenie pokarmu, który po liturgii rozdawany

jest wiernym w intencji zmarłego. Jest to rodzaj kutii (zyto). Każdy obdarowany kutią, dziękując, mówi „Niech mu Bóg odpuści grzechy”. Najważniejsza jest liturgia 40. dnia. Uważa się, że w tym dniu dusza ostatecznie żegna się ze światem i doczesnością, odchodząc tam, skąd nie ma powrotu. Do 40. dnia grób jest odwiedzany codziennie. Przy zapalanej lampce oliwnej i świecach odprawiane są modlitwy. W tradycyjnych rodzinach w okresie 40-dniowym na grób wylewa się wino, tworząc formę krzyża. Po tym okresie grób jest odwiedzany dowolnie, najczęściej w piątki — w dniu Męki Pańskiej.

Podziękowania

Autorzy dziękują Pani Marii Grabowskiej-Drandarevski za konsultację merytoryczną i wszechstronną pomoc udzieloną podczas pisania tego artykułu.

Streszczenie

Przedstawiciele różnych religii mają odmienne potrzeby podczas choroby oraz pobytu w szpitalu. Dlatego osoby zajmujące się opieką i leczeniem chorych powinny być przygotowane do udzielania im odpowiedniego wsparcia w tym okresie. Dzięki należytej wiedzy w tym zakresie, personel medyczny, zwłaszcza lekarze i pielęgniarki oddziałów medycyny geriatrycznej i paliatywnej, mają możliwość uniknięcia urażenia uczuć religijnych — nieświadomego, ale przez to nie mniej bolesnego dla osób, których to dotyczy. Warto również pamiętać o tym, że obserwuje się wzrost migracji ludności do naszego kraju, co powoduje znaczące zwiększenie liczby osób wyznających inne religie niż te, z którymi dotychczas mieliśmy do czynienia. Mając to na względzie, prezentujemy Czytelnikom „Gerontologii Polskiej” cykl artykułów omawiających potrzeby i oczekiwania przedstawicieli różnych religii w okresie choroby oraz schyłkowego okresu życia.

słowa kluczowe: choroba, pacjent, prawosławie

ZALECANE PIŚMIENICTWO

1. Canew S.: *Balgarski chroniki. Knigoizdatelska kashta*. Trud, Sofia 2006.
2. Fisher M.P.: *Religionen Heute*. Könnemann Verlagsgesellschaft, Köln 1999.
3. Hakkela S.: *Między Bogiem a człowiekiem*. Przegląd Prawosławny 2004; 6 (228): 23–24.
4. Kurowska A.C., Tookman A.: *Medycyna paliatywna*. W: Axford J. (red.). *Choroby wewnętrzne*. Wydawnictwo Medyczne Urban & Partner, Wrocław 1999: 287–303.
5. Markwell H.J., Brown B.F.: *Bioethics for clinicians: 27. Catholic bioethics*. C.M.A.J. 2001; 165: 189–192.
6. Mazanec P., Kay T.M.: *Cultural Considerations in End-of-Live Care: how ethnicity, age, and spirituality affect decisions when death is imminent*. Am. J. Nurs. 2003; 3: 50–58.
7. Mitropolit Joakinij ze Sliwen. *Prawosławny katechizm i duchowe rady*. Wyd. Synodu Bułgarskiej Cerkwi Prawosławnej, Sofia 2006.
8. Pruszyński J.J.: *Potrzeby i oczekiwania przedstawicieli różnych religii w okresie choroby*. Terapia 2006; 1: 53–57.
9. Stein W.: *Der Grosse Kulturfarplan*. F.A. Herbig Verlagsbuchhandlung, Berlin 1993.
10. Uspienski L.: *Symbolika cerkwi*. Parafia Prawosławna św. Jerzego, Białystok 2000.
11. Vasiliadis N.P.: *Misterium Śmierci*. Orthdruk, Białystok 2005.